

UZASADNIENIE

Apelacje oskarżonej i jej obrońcy okazały się częściowo zasadne.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd I instancji nalżycie je ocenił w zakresie ustalenia sprawstwa oskarżonej (poza ustaleniami sądu merytorycznego, iż oskarżona działała ona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osiągnęła korzyść majątkową w kwocie 325 złotych, które podlegały korekcie sądu odwoławczego), co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd ten w zaakceptowanym zakresie ustosunkował się do istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na aprobatę uzasadnieniu. Dlatego też dzieląc ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny w niezmienionej części, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać okoliczności wyprowadzone w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Poczynione w utrzymanej części przez sąd merytoryczny ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie, respektującej wymogi art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk. Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacjach, nie ma podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych w sprawie (po uwzględnieniu zmian dokonanych w II instancji). Konfrontując ostatecznie przyjęte ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie główniej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Z prawidłowych ustaleń sądu I instancji wynika, iż oskarżona w okresie objętym zarzutami była Dyrektorem Szkoły Podstawowej im. A. B. w K.. Zajmowała się w 2013 roku realizacją rządowego program pomocy uczniom „Wyprawka szkolna” w kierowanej przez siebie placówce szkolnej i w związku z tym pobrała z Gminnego Zespołu (...) pieniądze z przeznaczeniem na wypłaty przyznanych uczniom dofinansowań (21 listopada 2013 r.). Ma rację sąd rejonowy, iż konieczność fałszowania” pokwitowań na liście wypłaty tych środków finansowych wynikała z tego, że Gminny Zespół (...) dokonał już kilka miesięcy wcześniej rozliczenia dotacji otrzymanej na realizację rządowego programu pomocy uczniom „Wyprawka szkolna” podając w sprawozdaniu i jego korekcie, że środki zostały w całości wykorzystane na cel określony w decyzjach Wojewody (...). Natomiast wobec nie posiadania w swoich zasobach listy pilnie domagał się jej od oskarżonej z kompletnymi podpisami tak, aby odpowiadała ona złożonemu już rozliczeniu. W powyższy sposób, D. B., znalazła się w swego rodzaju „pułapce”, gdyż w tamtej chwili nie dysponowała pokwitowaniami odbioru pieniędzy przez osoby uprawnione, które widniały na liście. Z uwagi na dokonane wcześniej rozliczenie dotacji „nie mogła” już wówczas zwrócić środków, których nie przekazała jeszcze beneficjentom lub których pobrania odmówiły J. S. (1) i J. S. (2). W sytuacji przecież, gdyby w momencie zażądania zwrotu listy nie zostało jeszcze złożone sprawozdanie do Kuratorium (...) w Ł. istniałaby możliwość zwrotu niewykorzystanej części dotacji. A tak powstały warunki, w których D. B. w celu rozliczenia się „zmuszona” została do podrobienia pięciu podpisów i poleciła sfalszowanie kolejnych dwóch młodej nauczycielce E. K. (1). Dlatego sąd I instancji słusznie dał wiarę w szczególności zeznaniom J. S. (1), J. S. (2), M. N., I. K., M. O., A. W. i K. O. (1) oraz T. G., A. D. i M. W., C. Ś., a także D. M., B. N. oraz E. K. (1), I. R. i A. D. oraz opinii grafologicznej dotyczącej autentyczności podpisów na liście i swoje stanowisko przekonująco uzasadnił. W przypadku E. K. (1) zadziałał taki sam mechanizm popełnienia przestępstwa jak w odniesieniu do J. S. (1), J. S. (2), M. N., I. K.. Obrońca wywiódł, iż zamiarem oskarżonej było jedynie jak najszybsze oddanie listy do Gminnego Zespołu (...) w B., co w przypadku E. K. (2) przełożyło się na nakłonienie jej do podrobienia podpisów na liście rodziców uczniów, których była wychowawczynią, co znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach tej nauczycielki ale też I. R. i A. D..

Sąd I instancji miał rację uznając, iż zachowania przypisane D. B. stanowiły jeden czyn zabroniony, gdyż zostały one podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu. Oskarżonej bowiem od samego początku przyświecał jeden cel w postaci spowodowania tego, aby oddać kompletną listę. Następnie zaś dążąc do niego podjęła działania polegające na podrobieniu pięciu podpisów i poleceniu podrobienia innej osobie kolejnych

dwóch autografów. Wobec tego, uprawniony jest wniosek, iż czynności D. B. odpowiadają warunkom czynu ciągłego określonego w art. 12 kk.

Argumentów sądu merytorycznego co do oceny dowodów – pominąć się nie da; ponieważ są racjonalne i zakotwiczone w zasadach doświadczenia życiowego – w pełni zasługują na wiarę. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Wszystkim tym wymaganiom sąd rejonowy (w utrzymanej części) sprostał. Sąd merytoryczny w tym zakresie wyczerpał istniejące możliwości dowodowe, przeprowadził analizę każdego istotnego dowodu, tak dowodu uznawanego za niewiarygodny, jak też takiego dowodu, który został przyjęty za podstawę ustaleń faktycznych, oraz dokonał też oceny całokształtu zebranych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, z dbałością o odzwierciedlenie ich treści i obiektywizm wniosków co do sprawstwa oskarżonej. Apelacje kwestionują stanowisko sądu z pozycji wyjaśnień oskarżonej oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu ich zakresu, charakteru i treści. Odwołania nie są konsekwentne. Oskarżona z jednej strony kwestionuje swoje sprawstwo, z drugiej przyjęty przez sąd stopień społecznej szkodliwości inkryminowanych jej czynów. Atakuje personalnie sędziego oraz świadków, nie ocenia natomiast własnych zachowań, których karygodność jest widoczna, wprost rzuca się w oczy i w tym zakresie jej apelacja razi małą merytorycznością. Słusznie natomiast podkreśla swoje zasługi dla rozwoju szkoły w K.. Natomiast apelacja obrońcy podnosi przede wszystkim wątpliwości odnośnie ustalenia, iż oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Dlatego w pozostałym zakresie sąd odwoławczy ograniczy się do akceptacji ustaleń i oceny dowodów dokonanych przez sąd I instancji w niezmienionej części, czym uniknie powtarzania obszernych fragmentów uzasadnienia zaskarżanego wyroku, znanych przecież autorom rozpatrywanych środków odwoławczych.

Sąd odwoławczy nie podzielił jednak wyrażonego przez sąd I instancji stanowiska, iż oskarżona działała ona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osiągnęła korzyść majątkową w kwocie 325 złotych oraz oceny dowodów i analizy prawnej zachowania się oskarżonej w tym zakresie.

Postępowanie dowodowe w tym zakresie podlegało uzupełnieniu w drugiej instancji przez przesłuchanie małoletniego K. O. (2), uzupełniająco jego matki M. O. oraz przeprowadzenie badania psychologicznego małoletniego.

Zgodnie z treścią art. 115 § 4 kk korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie jak i dla kogo innego. Niezależnie więc czy korzyść majątkową osiągnął sam oskarżony czy inna osoba, znamię działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej może zostać sprawcy przypisane nawet jeżeli osobiście żadnej korzyści nie osiągnął. Korzyść majątkowa obejmuje zarówno zwiększenie aktywów, jak i zmniejszenie pasywów lub uniknięcie strat, a także inne polepszenie sytuacji majątkowej. Może nastąpić to w sposób przybierający najróżniejszą postać, jak choćby przyjęcie niegodziwej zapłaty czy uzyskania prawa majątkowego. Mimo iż nie wynika to wprost z treści art. 115 § 4 kk, to należy przyjąć, że korzyść majątkowa i korzyść osobista w rozumieniu tego przepisu to korzyści nienależne. Tym samym poza zakresem tych pojęć znajdują się wszystkie te korzyści majątkowe i korzyści osobiste, do których uzyskania sprawca jest uprawniony. Wymaga podkreślenia, że ocena należności/nienależności korzyści majątkowej lub osobistej powinna mieć charakter stricte prawny, nie zaś np. moralny.

Podkreślić należy, że udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Wymóg udowodnienia należy odnosić tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, ponieważ on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a nie dające się usunąć wątpliwości tłumaczy się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Najmniejsze wątpliwości powodują, iż dany fakt nie może być uznany za udowodniony, a więc nie stanowi ustalenia faktycznego, które może być podstawą rozstrzygnięcia. Nieuprawdopodobnienie dowodzonej tezy nie może działać na niekorzyść obwinionego, albowiem może on być uznany winnym jedynie po udowodnieniu mu sprawstwa i winy.

Organy procesowe w ramach swobodnej oceny dowodów są ustawowo zobligowane do ukształtowania przekonania dopiero na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych według zasad prawidłowego rozumowania z pełnym wykorzystaniem dostępnej wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk). Zasada prawdy materialnej jest adresowana do wszelkich organów procesowych. Nie da się jednak zawsze bezwzględnie ustalić przebiegu zdarzenia, lecz niekiedy tylko w takim zakresie, na jaki zezwalają na to zebrane dowody oraz dostępna wiedza i ukształtowane na jej podstawie doświadczenie życiowe. W toku prowadzonych czynności uprawnione organy mają jednak obowiązek wnikliwego zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk). Wyrok musi być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych które go podważają. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi oczywiście obrazę przepisu art. 410 kpk. W sprawach zawiłych, w których każdy dowód może wnieść element przybliżający wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu przedmiotowego czynu, zaniechanie wnikliwej analizy przeprowadzonych dostępnych dowodów jest naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia.

Sąd I instancji przyjął, iż zachowania oskarżonej miały na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, gdyż pod tym pojęciem rozumie się działanie zmierzające do osiągnięcia korzyści zarówno dla siebie jak i dla kogo innego (art. 115 § 4 kk). Postępowanie zaś, oskarżonej doprowadziło do tego, że przysporzyła sobie środki pieniężne w kwocie 325 zł, których nie otrzymała wymieniona matka jednego z uczniów M. O. albo ponad niezbędny czas dysponowała pobranymi środkami, z których powinna się niezwłocznie rozliczyć lub sprawiła, że pieniądze trafiły w ostatecznym rezultacie do innych osób.

W tym kontekście należy podkreślić, iż korzyść majątkowa wiąże się z jakąkolwiek poprawą sytuacji majątkowej (materialnej) sprawcy lub innej osoby, przejawiającej się nawet w postaci choćby krótkotrwałego, ale bezprawnego korzystania z cudzego mienia. D. B. jako dyrektor szkoły w sposób legalny pobrała i w konsekwencji przechowywała pieniądze na „wyprawki szkolne”. Okoliczności, iż mogła je wypłacić rodzicom szybciej a wobec zwłoki przetrzymywała pieniądze przez dłuższy czas nie oznacza, iż oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Należy bowiem stwierdzić, iż oskarżona przez to nie doprowadziła do przysporzenia majątkowego, lub do uniknięcia strat majątkowych dla siebie (jak również dla innej osoby). Zebrane dowody nie wskazują, aby w jakikolwiek sposób korzystała z pobranych na „wyprawki szkolne” pieniędzy, żeby osiągnąć powyższy skutek. Z samego przetrzymywania pieniędzy, sukcesywnie wydawanych na zakładany cel, nie wynikały żadne zmiany w aktywach lub pasywach oskarżonej, a sąd I instancji nie wykazał, aby D. B. wykorzystywała te pieniądze na poprawę sytuacji materialnej we wskazanych obszarach.

D. B. oprócz kwoty 325 złotych przyznanej M. O. – matce ucznia K. O. (2) rozdysponowała wszystkie pieniądze na rzecz wpisanych na listę rodziców dzieci wytypowanych do „wyprawek szkolnych”. Trudno więc uznać, aby dążyła do przywłaszczenia pieniędzy przynależnych akurat K. O. (2), tym bardziej, iż siostra tego ucznia wyprawkę otrzymała wcześniej, a jego matka kilka razy interweniowała u oskarżonej w sprawie tych pieniędzy, która ją zbywała „mówiła że nie ma listy, że nie ma czasu, że nie może znaleźć papierów”, czyli oskarżona miała świadomość, iż M. O. ma wiedzę o przyznanej jej świadczeniu i będzie je egzekwować.

Oskarżona składała niespójne wyjaśnienia w tej kwestii: w postępowaniu przygotowawczym podniosła, iż wypłaciła pieniądze wszystkim rodzicom, którzy są na liście. Na rozprawie dookreśliła, iż w przypadku syna M. O. otrzymać miał on (za zgodą matki) pieniądze w kopercie w kwocie w sekretariacie szkoły. Wyjaśnienia oskarżonej są w tym zakresie odosobnione. Nie potwierdził ich zwłaszcza K. O. (2) przesłuchany w postępowaniu odwoławczym, jednakże z opinii psychologicznej (pełnej, jasnej, zrozumiałej, fachowej) wynika, że jest on zdolny do kłamstwa, czyli do przekazywania informacji niezgodnych z przekonaniem o stanie faktycznym (ma podwyższoną skalę kłamstwa), co nie wyklucza wyjaśnień oskarżonej, zwłaszcza, iż nie był to odosobniony przypadek posługiwania się uczniami do przekazywania rodzicom przez dyrektora szkoły świadczeń pieniężnych. Zdaniem sądu odwoławczego na gruncie zebranych w tym zakresie dowodów jest możliwych kilka wersji zdarzenia, w szczególności: oskarżona wzięła te pieniądze dla siebie; zagubiła ona te pieniądze; zabrała je inna osoba (pracownik lub osoba przypadkowa); pieniądze zabrał K. O.

(2), któremu je przekazała. Lektura motywów zaskarżonego wyroku w konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym prowadzi do wniosku, iż dokonane w tej części ustalenia faktyczne oparte zostały na jednostronnej ocenie dowodów. Według zasad obowiązującej procedury w sprawach o wykroczenia, to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel ma udowodnić winę obwinionego (art. 5 § 1 kpk); przy czym udowodnić, to znaczy wykazać ją w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami. Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 kpk), nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na jego korzyść. Oznacza to, że udowodnienie winy obwinionemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, czego nie można powiedzieć o przedmiotowej sprawie, zwłaszcza w świetle wniosków opinii biegłego psychologa dotyczącego K. O. (2), możliwej motywacji oskarżonej, racjonalności jej działania, dotychczasowej linii jej życia. W ocenie sądu odwoławczego oskarżonej nie udowodniono, iż działała on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osiągnęła korzyść majątkową w kwocie 325 złotych; w tym wypadku wystarczy, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, nie zostaną skutecznie obalone, nawet jeśli wskazywana przez niego wersja może wydawać się mało prawdopodobna (por. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2008 roku, V KK 267/08, Biul. PK 2009/ 2/ 66). Przedstawiona powyżej ocena dowodów i wyciągnięte z niej wnioski mają taką wymowę, że uwzględniona w zaskarżonym wyroku wersja zdarzenia – nie może być uznana za jedyną możliwą.

Jednocześnie sąd okręgowy przyjął, iż na skutek niedopełnienia obowiązków przez oskarżoną, nie wypłaciła ona „wyprawki szkolnej” w kwocie 325 złotych M. O. – matce uprawnionego małoletniego ucznia K. O. (2). Granice oskarżenia i zaskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzuczonego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego), można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w wyroku przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Sąd odwoławczy w granicach zaskarżenia nie jest związany opisem czynu przypisanego, a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu w wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 kpk), które może odbiegać od opisu przyjętego w zaskarżonym wyroku. Rozpatrując zdarzenie historyczne, będące przedmiotem poczynionych przez sąd rejonowy w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, w sposób jednoznaczny stwierdzić należy, że te podstawowe elementy składowe, zarówno w wypadku czynu zaskarżonego jak i ostatecznie przypisanego pokrywają się. Identyczna jest osoba oskarżonego. Takie same są podmioty pokrzywdzone, korespondujące ze sobą jest miejsce i data zdarzenia, a wreszcie tożsamy jest przedmiot zamachu (ochrony). Sąd rejonowy przyjął, iż oskarżona działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie przekazując pieniędzy M. O. jak i K. O. (2) (nie dopełniając obowiązków) przywłaszczyła dla siebie kwotę 325 złotych. Ostateczne ustalenia w tym zakresie sądu odwoławczego mieszcząc się w tym opisie, zawężają jednak zakres sprawstwa D. B.. Słusznie sąd I instancji zauważył, że D. B. powinna była przekazać środki pieniężne za pokwitowaniem rodzicom uczniom, a nie samym uczniom. W świetle przecież doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku, sprawy finansowe dotyczące osób małoletnich załatwia się z ich przedstawicielami ustawowymi lub opiekunami, a nie z nimi samymi. Tym samym oskarżona nie może uwolnić się od obowiązku zwrotu „wyprawki szkolnej” na rzecz K. O. (2), podnosząc iż przekazała ją małoletniemu uczniowi, który nie miał wówczas zdolności do czynności prawnych i bez jakiegokolwiek pokwitowania, czego wymieniony nie mógł nawet dokonać, chociażby z uwagi na to, że adresatem tego świadczenia była jego matka. W konsekwencji oskarżona ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za to, iż M. O. wyprawki szkolnej na rzecz syna nie otrzymała (kwestie związane z ewentualnym potrąceniem nie zostały udokumentowane przez sprawcę).

Sąd rejonowy ustalił, iż w związku ze stanowiskiem J. S. (1), która odmówiła przyjęcia dofinansowania do zakupu podręczników, D. B. w celu ustalenia, któremu dziecku przyznać pomoc finansową powołała komisję, w skład której weszły dwie nauczycielki Szkoły Podstawowej w K. (T. G. i A. D.) oraz pedagog szkolny (M. W.). Komisja w oparciu o „wniosek z poprzedniego roku szkolnego” oraz bieżący wywiad z rodzicami i wychowawcą wytypowała do odbioru wyprawki uczennicę klasy IV A. Ś. (1). W sumie (oprócz M. S.) przyznano 3 wyprawki szkolne na rzecz rodziców, którzy nie składali wniosków o dofinansowanie na zakup podręczników dla synów. Działanie zaś w celu korzyści majątkowej oznacza, że - jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 1973 r., sygn. akt I KR 271/72, OSNPG rok 1974, nr 1, poz. 7 - że „sprawca podejmuje określone działanie dlatego i po to, aby tym sposobem

osiągnąć korzyść majątkową”. W rozważanej zaś sprawie działanie oskarżonej takiego charakteru nie miało. A. Ś. (2) wyznaczyła do „wyprawki szkolnej” komisja, w skład której nie wchodziła oskarżona i typowanie komisji nie może jej obciążać. D. B. dostała określoną kwotę pieniędzy na „wyprawki szkolne”, celem ich rozdysponowania na pomoc materialną uczniom zgodnie z wymogami rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów dydaktycznych. Kwota ta została wydatkowana na pomoc dzieciom w omawianym zakresie. Przyznanie tej pomocy osobom, które nie złożyły wniosków, czy poza kryterium dochodowym stanowi jednak realizację celów tego rozporządzenia, bowiem służy wsparciu finansowemu dzieci. Chociaż nie w każdym wypadku spełnione były wymogi rozporządzenia, to nie oznacza (poza A. Ś. (3)), że dzieci nie dostałyby tego świadczenia. Nie można w związku z tym oskarżonej przypisać działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Powtórzyć należy, iż korzyścią w myśl art. 115 § 4 kk jest każda bezprawna korzyść majątkowa, jeżeli tylko jej osiągnięcie dla siebie lub kogo innego było celem działania sprawcy przestępstwa. Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 36 § 2 kk - stanowiącą cel działania sprawcy - jest każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat, z wyjątkiem jedynie tych wypadków, gdy korzyść taka przysługuje sprawcy lub innej osobie zgodnie z istniejącym w chwili czynu stosunkiem prawnym. Niestaranność osób zbierających dane do listy osób uprawnionych do otrzymania przedmiotowego wsparcia finansowego, w tym oskarżonej nastąpiła przy sporządzaniu lub uzupełnianiu listy uczniów. W takim wypadku sprawca za podjęcie tego typu działań powinien ponieść odpowiedzialność przewidzianą za naruszenie swoich obowiązków

(niedopełnienie uprawnień), nie wyłączając odpowiedzialności dyscyplinarnej, lecz nie może zostać dodatkowo represjonowany za samo dążenie do wypłacenia świadczenia rodzicowi ucznia, które mu zostało prawnie przyznane. Materiał dowodowy nie wskazuje, aby oskarżona akceptując wytypowanie jakichkolwiek osób, od początku działała w celu tylko i wyłącznie bezzasadnego przysporzenia pieniędzy takiej osobie, niezależnie od jej sytuacji materialnej lub osobistej.

Podniesione wyżej okoliczności, a także inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały jednak podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa D. B. w ostatecznie przypisanym jej zakresie.

Dlatego uwzględniając powyższe rozważania sąd okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego oskarżonej w punkcie 1 wyeliminował ustalenie, iż działała ona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osiągnęła korzyść majątkową w kwocie 325 złotych;

- w ramach przypisanego oskarżonej czynu w punkcie 1 uznał, iż na skutek niedopełnienia obowiązków przez oskarżoną, nie wypłaciła ona „wyprawki szkolnej” w kwocie 325 złotych M. O. – matce uprawnionego małoletniego ucznia K. O. (2);

- przyjął, iż oskarżona ostatecznie przypisanym jej czynem wyczerpała dyspozycję art. 231 § 1 kk, art. 270 § 1 kk i art. 18 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 12 kk i za to - w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności i grzywny oraz rozstrzygnięć z tym związanych zawartych w punktach 1, 2, 3 - na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk warunkowo umarzył postępowanie wobec D. B. na okres próby 3

lat;

- na podstawie art. 67 § 3 kk:

- nakłożył na oskarżoną D. B. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz M. O. kwoty 325 złotych;

- orzekł od oskarżonej D. B. ma rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 3000 złotych tytułem świadczenia pieniężnego;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Sąd okręgowy ostatecznie nie podzielił zasadności zastosowanej wobec oskarżonego reakcji karnej, uznając ją za rażąco surową, pozwalając na to korekta zaskarżonego wyroku w instancji odwoławczej, prowadząca do zmiany kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu i zmniejszenia jego wagi,

Zmieniona kwalifikacja ostatecznie przypisanego oskarżonej czynu pozwala na zastosowanie art. 66 § 1 kk. Sąd odwoławczy podkreśla, iż pomimo, że oskarżona nie przyznała się całkowicie do tego czynu, to jednak w świetle zebranych dowodów jego okoliczności nie budzą wątpliwości. Nieprzyznanie się do winy sprawcy i nieokazanie skruchy jest jedynie formą obrony i nie może wpływać na surowszy wymiar kary. Również fakt niemówienia prawdy nie może pogarszać sytuacji procesowej oskarżonego. Wyjaśnienia są z jednej strony dowodem w postępowaniu podlegającym skrupulatnemu badaniu, z drugiej zaś uprawnionym sposobem obrony oskarżonego.

D. B. nie była uprzednio karana. Okoliczność ta ma większe znaczenie wobec osoby dojrzałej i świadczy, iż w/w przez kilkadziesiąt lat dorosłego życia przestrzegała porządku prawnego. Z tych danych osobopoznawczych wynika, iż prowadzi ona ustabilizowane życie, pracowała, ma centrum życiowe, co wskazuje, że czyn ten był incydentem w jej dotychczasowym postępowaniu. Czyn ten wynikał z jej zaskoczenia żądaniem przekazania dokumentów wydatkowania pieniędzy z tytułu „wyprawki szkolnej” przez organ nadzorczy, ich nierozdysponowaniem przez oskarżoną i krótkim okresem realizacji tego wezwania; dlatego oskarżona w zbyt szybkim czasie próbowała rozliczyć „wyprawki szkolne” idąc niejako na skróty, czyli przekazując jak najszybciej pieniądze, nawet dzieciom, nie dokumentując tego (stąd później podrabianie podpisów uprawnionych rodziców, którzy oprócz M. O. jednak te wyprawki odebrali). Czyny te wyniknęły z bałaganu i zbyt swobodnego podejścia sprawcy do autentyczności dokumentów, a nie z chęci wzbogacenia się oskarżonej. Na przyjęcie społecznej szkodliwości tego czynu i stopnia zawinienia - nieznacznego stopnia wskazują więc jego okoliczności. Szczegółowe przesłanki dotyczące sprawcy uzasadniają w postawioną wobec niego dodatnią prognozę kryminologiczną. Postawy oskarżonego z punktu widzenia przyjętego przez porządek prawny systemu aksjologicznego – są generalnie pozytywne i nie ma potrzeby obecnie ich korygowania poprzez wymierzenie mu kary. Oskarżona nadużyła zaufania położonych, rodziców, współpracowników i z tego chociażby powodu dalsze wykonywanie przez nią funkcji dyrektora tej szkoły budzi wątpliwości. Jednak wyrok skazujący przekreśliłby nawet możliwość wykonywania przez nią pracy nauczyciela, czyli dotychczasową linię życia zawodowego, a to byłaby konsekwencja nadmiernie surowa, nie znajdująca wystarczającego uzasadnienia w okolicznościach inkryminowanego czynu. Należy podkreślić, iż oskarżona jako nauczyciel i dyrektor szkoły ma niezaprzeczalne pozytywne osiągnięcia i te czynniki należy poczytać na korzyść oskarżonej. Sąd odwoławczy nie podzielił wywodów apelacji, negujących w ogóle sprawstwo oskarżonego; uznał jednak, iż zaistniały przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania. Warunkowe umorzenie postępowania może być stosowane do drobnych przestępstw. Do takich należy typ czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk i 231 § 1 kk, jeżeli uwzględni się sposób i okoliczności jego popełnienia przez oskarżoną. Trzeba jednak zaznaczyć, iż było to działanie wieloaspektowe, godziło w dobra kilku osób, rozciągnięte w czasie, pokazujące lekceważące podejście do autentyczności dokumentów – dlatego społeczna szkodliwość przedmiotowego czynu ciągłego zawiera ujemną zawartość, która przekracza wyraźnie stopień znikomy. Należy zaznaczyć w tej sytuacji okres próby musi być odpowiednio długi i dopiero ustalony na 3 lata będzie służył weryfikacji postawionej wobec D. B. prognozy kryminologicznej. Natomiast orzeczony obowiązek naprawienia szkody wzmocni wobec niej cele w zakresie prewencji indywidualnej i przyniesie rekompensatę pokrzywdzonej M. O. za należną jej, a nie wypłaconą „wyprawkę szkolną”; nałożenie na oskarżoną świadczenia pieniężnego w kwocie 3000 złotych przede wszystkim służyć będzie poprawczo-wychowawczym celom orzeczanego środka, przeciwdziałać poczuciu bezkarności oskarżonej, bezpodstawnemu minimalizowaniu znaczenia jej czynu oraz spełniać – z innymi rozstrzygnięciami – aspekt zapobiegawczy.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji; na podstawie przepisów powołanych w wyroku (nie znajdując podstaw do zwolnienia D. B. od kosztów sądowych) zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 60 złotych opłaty za obie instancje oraz kwotę 1195, 79 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.